

W 1863 roku, niejaki Miecznikow Anatolij, napisał list do swojego przyjaciela Piotra Nikanowicza. Sam fakt napisania listu nie byłby dziwny, gdyby nie wiersz, który Miecznikow ułożył i umieścił, mniej więcej, w połowie listu.

W dowolnym tłumaczeniu szło to tak:

zabierz mnie opętany. zmyśl wszystkie historie
dotyczące lasu. rzuć mnie na ścieżki którymi nikt
nie chodził i kiedy padnę na kolana
pysk unieś do góry bym na dno się nie stoczył.
jarzębinie mnie poleć. dębom skarłałym
ze strachu. wyryj mi imię brzoźowe i
zarzuć liśćmi całego lasu. skłoń wiatr niech
gałęzie opęta. drzewom ulżyj w konaniu
ptaki odklej od nieba a mnie zamrocz -uratuj.

zabierz mnie opętany. świat cały
kamarinską tańczy i dla mnie już miejsca
na tym świecie nie starczy

Nikanowicz nie od razu zdał sobie sprawę, że był to list pożegnalny.

Po roku otrzymał urzędowe pismo od notariusza, który zajmował się sprawami Anatolija, i w którym to liście urzędnik informował, że Miecznikow został uznany za " trwale zaginionego " (sic!), co oznaczało, że według prawa nie żyje. Notariusz do listu dołączył rycinę, na której odwrocie znajdował się dopisek " Pietia Nikanowicz, bilet w jedną stronę ".

Rycina przedstawiała kobietę z ptasią głową, która na wyciągniętej ręce trzymała rajskiego ptaka. Nikanowicz przyglądał się rysunkowi szukając w nim odpowiedzi na nurtujące pytanie " co stało się z przyjacielem ", niestety nawet szkło powiększające nie odkryło przed nim tajemnicy. Lata mijały, rycina z czasem wyblakła i nie zaprzętała już umysłu Nikanowicza. Dopiero gdzieś na początku 1874 roku przyszedł list; bez adresu zwrotnego, bez znaczka, bez pocztowej pieczęci, jakby podrzucony. W środku, na białej kartce, były tylko trzy zdania, nakreślone niewątpliwie ręką Miecznikowa: " Pietia, opętanie nie boli. Niemożność boli. Nie bój się biletu ". Z początku Nikanowicz nie zrozumiał i wtedy przypomniał sobie rycinę. Odnalazł ją w starej książce i oniemiał : wyglądała teraz jak nowa, a twarz kobiety z ptasią głową nabrała rysów Miecznikowa. I Anatolij Miecznikow uśmiechał się, chociaż akurat tego nie można było dostrzec na rysunku. Piotr Nikanowicz po prostu to poczuł.

Leśna

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 24.09.2008 18:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.